A. M.

Tilecza dolna 9. VI. 21.

Przewielebny Ks. Dyrektorze!

W czasie mego nowicjatu, gdy czas mijał coraz więcej zdawało mi się, że należycie wypełniam swe obowiązki, że dążę do doskonałości. Teraz jednak, gdy jestem bardzo w kresie, gdy czas świętych ślubów nadchodzi, patrzę poza siebie widzę i czuję to dobrze że praca ta nad sobą, nie będzie łatwą, jakoś być powinna, że ja nie jestem jeszcze przygotowanym, nie jestem godnym być przyjmowanym do świętych ślubów. Mimo jednak mej niegodności zwróciłam się przedłożyć Przew. Ks. Dyrektorowi niniejszą prośbę mając w Bogu nadzieję, że w czasie, który mi jeszcze pozostaje, przy Jego świętej pomocy pozbędę się wad które są mi na przeszkodzie, i nabędę tych cnót, które są mi konieczne potrzebne, by

został obdarzony łaską Bożego i naszego Zgromadzenia.

Zwracam się więc pokornie do Przew. Ks. Dyrektora prosząc o łaskawe przyjmowanie mię do obłoczenia klerów trzyletnich po których, przed obłożeniu klerów wiecznych, pragnę podać się na nowo z naszem Zgromadzeniem.

Łaskę ubłagany nowicjusz

kl. L. Wojciechowski